

WALKA O POLSKĘ TRWA

AHP QCS-17+A



POD PRĄD

Pismo polskiej myśli niepodległej w Szwajcarii

F O N D A T I O N
ARCHIVUM HELVETICO-POLONICUM
Basel, Chemin 2
CH - 122 Bourbillon

B E Z P Ł A T N Y

D O D A T E K

I N F O R M A C Y J N Y

18 maj 1946

NOWY OKÓLNİK DO UCHODZCÓW

13 maja Federalny Departament Sprawiedliwości i Policji /Eidgenössisches Justiz- und Polizeidepartament, Polizeidivision/ w Bernie wystosował okólnik, wzywający poddanych jego opiece uchodźców polskich, którzy nie chcą skorzystać z wyjazdu do Polski transportem repatriacyjnym w maju r.b., do wyjazdu do Francji pociągiem, który odjedzie z Genewy 21 maja r.b.

Okólnik przypomina, że przeniesienie pod status uchodźcy /"réfugié", "Flüchtling"/, które, zaznaczymy, obejmuje stopniowo wszystkich internowanych wojskowych, nie zwalnia od obowiązku opuszczenia Szwajcarii i że nie stwarza ono możliwości pozostania na stałe.

Okólnik powyższy, wysłany indywidualnie do wszystkich, jak możemy sądzić, uchodźców którzy nie uzyskali przedłużenia prawa pobytu do określonego terminu, a przede wszystkim do b.internowanych, zatrudnionych pojedynczo /"Einzeleinsatz"/ - wywołał pewien zrozumiały niepokój i obawę, że nie skorzystanie ze wskazanej w nim możliwości wyjazdu pociągiem za sobą niezwłoczne wydalenie ze Szwajcarii.

Obawa ta jest najzupełniej nieusprawiedliwiona. Okólnik nie jest pierwszym tego rodzaju wezwaniem do cudzoziemców. Władze szwajcarskie, dążąc z zupełnie zrozumiałych względów do pozbycia się możliwie wszystkich cudzoziemców, którzy napłynęli do kraju podczas wojny, uważają za swój obowiązek informowanie o każdej możliwości zorganizowanego i bezpłatnego wyjazdu.

Z drugiej strony jest rzeczą jasną, w świetle istniejących przepisów, że zasadniczo nikt nie może liczyć na uzyskanie stałego prawa pobytu w Szwajcarii - i o tym, dla uniknięcia nieporozumień, Departament przypomina przy każdej okazji.

Ale od tego do wysiedlenia w najbliższym terminie, a w szczególności do przymusowego wywiezienia do Polski - jest bardzo duży krok, który nie leży w intencji władz federalnych. Zaznaczamy, że nie posiadamy w tej sprawie żadnych oficjalnych ani poufnych informacji, jest to jedynie nasze przekonanie, wyrobione na podstawie znajomości ducha humanitaryzmu, jakim Szwajcaria kieruje się zawsze w podobnych wypadkach.

w konkluzji. ci uchodźcy, którzy po otrzymaniu pisma Departamentu nie widzą absolutnie możliwości wyjazdu do Polski ani do Francji nie potrzebują się obawiać żadnych represyj w postaci wysiedlenia. Trudno dziś powiedzieć, jak długo jeszcze będą mogli pozostać w Szwajcarii i jak się ułoży ostatecznie sprawa uzyskania prawa pracy /i, w związku z tym, pobytu/, ale mamy wszelkie dane do wyrażenia nadziei, że żaden uchodźca polski nie zostanie brutalnie i bez uprzedzenia usunięty ze Szwajcarii.

KOLEJNY, 37 NUMER "POD PRĄD" UKAZE SIĘ ZA 3 DNI, Z DATA 20 MAJA 1946

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI. "Pod Prąd", Fribourg 2, case postale 10-